wej Rady Naro

GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 96 — Rok I. | Włocławek, czwartek 25 kwietnia 1946 roku. | Cena 2 złote

W walce o duszę narodu!

Czasy panowania dynastii Sasów w Polsce to okres najgłębszego upadku moralnego w Polsce — upadek oświaty i zaniku poczucia odpowiedzialności, zanim przyjdzie upadek polityczny okres rozbiorów — poprzedzą go one wynikające z ciemnoty, dziwaczne hasła „Polska nierządem stoi"—owo nie mające umiaru i zastosowania „liberum veto" owo słynne, bo aż w przysłowie idące „Za króla Sasa, jedz, pij i popuszczaj pasa".— Można powiedzieć bez przesady, że okres przedrozbiorowy, to już okres agonii. — Powoli, niepostrzeżenie ulatuje dusza wielkiego narodu, zostawiając jeno na pastwę czyhającego wokół robactwa — rozkładające się ciało. Jeszcze chwila, a zginie państwo i naród bezpowrotnie, jak zginęło z powierzchni tyle już potęg światowych.

Dwie są choroby, które jak rak pasożytują na ciele Rzeczypospolitej, na jednej umieszczone płaszczyźnie, bratnie siostrzyce, podające sobie ręce — w tak niewiarygodny, nieprawdopodobny sposób, popychające naród do upadku. Są to ciemnota i upadek myśli politycznej — brak oświaty i szkół i niesprawiedliwość społeczna.

Dwie te choroby coraz głębiej toczą naród, który do tej pory w momentach często bardzo, bardzo krytycznych znalazł zawsze dość siły i odporności, aby się otrząsnąć i ozdrowieć, a wtedy nagle znalazł się na samym dnie piekła i przepaści.

Jeszcze chwila, a runie w przepaść, zawalając raz na zawsze za sobą kamień grobowy.

I nagle niespodziewanie przychodzi ratunek. Na horyzoncie zjawia się mąż, który postanawia uleczyć schorzałe, wlać nowe życie w martwiejące członki, oświetlić i rozjaśnić przeraźliwe mroki ciemności — to Stanisław Konarski, który pierwszy rzuca hasło reformy oświaty. Geniuszem swego umysłu dociera do przyczyn, do jądra sprawy — rozumie, że zanim przyjdzie reforma polityczna i społeczna, potrzeba jest na gwałt oświaty.

Plan jego jasny. Wychować i oświecić górne warstwy, owych synów magnatów i „królewiątek" rządzących w Polsce, porazić ich żywą prawdą sytuacji politycznej, a przez nich rozszerzyć i rozświetlić zacofane warstwy szlacheckie.

Jak wiemy z historii plan kampanii udaje mu się przeprowadzić w całej rozciągłości. W ślad za „Collegium Nobilium" — powstaje korpus kadetów, a z tej szkoły wychodzą Kościuszko i Pułaski. Fala oświaty przez komisję Edukacyjną ma objąć zasięgiem całe państwo, a Konstytucja Trzeciego Maja, jako owoc rozumnego działania, wyprodukowana w kuźni kołłątajowskiej" staje się żywym dokumentem dojrzałej myśli politycznej i ozdrowienia narodu.

Jeżeli pomimo to następuje upadek polityczny, to składa się już na to wiele przyczyn i wyjątkowa sytuacja międzynarodowa, i położenie geograficzne, pozatym zbyt spóźniona akcja obrony i powolna, bo drogą ewolucyjną, przeprowadzona reforma społeczna, która nie dociera jeszcze do wszystkich warstw narodu.

„Upaść może i naród wielki, ale zginąć może tylko nikczemny" — powie niedługo jeden z trzech wielkich wieszczów narodowych Zygmunt Krasiński. Polska upada, jako państwo, ale odżywa i do niebywałego dochodzi rozkwitu duch narodu, wydając Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, którzy rozsławiają imię polskiego piśmiennictwa na cały świat.

Ginie ciało, ale zmartwychwstaje duch narodu, który poprzez całe stulecia wydawać będzie z siebie bohaterów, walczących o prawa do wolności, o sprawiedliwość i równouprawnienie stanów. Aż wreszcie na dziejowym zegarze wybije godzina, kiedy skrwawiony orzeł odwali wieko trumny i porwie się do lotu.

Szczęśliwe pokolenie, które po długim okresie, bo lata całe trwającym Wielkim Tygodniu doczekało się święta Zmartwychwstania. Szczęśliwe, bo nie tylko zbierać może owoce wysiłków swoich przodków, ale z historii, jako z tej księgi mądrości może czerpać dla siebie zbawczą naukę przestrogi.

Taką też myślą kierowało się obecnie Ministerstwo Oświaty, wyznaczając od 1—3 maja doroczne Święto Oświaty.

„Roślina może rozwijać się i wydawać dobre owoce tylko na dobrej glebie i przy odpowiednim klimacie. Podobnie i człowiek do rozwoju pełni sił duchowych, moralnych i fizycznych potrzebuje dobrej gleby, którą stwarza przeszłość i tradycja narodowa, potrzebuje on również właściwego klimatu kulturalnego". (Czesław Wycech — Minister Oświaty).

Oświata, jako czynnik najważniejszy w państwie, jako warunek niepodległego bytu państwowości polskiej — musi stać się naczelnym problemem jak najszerszych warstw narodu, bo „do obronności Państwa niezbędna jest nie tylko broń, lecz i świadoma siła ręki, która nią kieruje".

Święto Oświaty — to nie tylko hołd, złożony przeszłości — to nie tylko obchód rzeczy martwych, zapieczętowanych, zmurszałych, nadgryzionych przez pleśń czasu, ale realna rzeczywistość i zrozumienie przyczynowości i skutków, naszego upadku i naszego podźwignięcia—to nowe ogniwo łańcucha i pomost między teraźniejszością a przeszłością, między tymi, co walczyli o duszę narodu, a tymi, którzy dziś pragną dla Zmartwychwstałej Ojczyzny nowego i lepszego jutra.

Maria Woźnicka.

Jak żyją Polacy

w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec

KATOWICE (ZAP) — W Katowicach bawiła delegacja Polaków z amerykańskiej strefy okupacyjnej, złożona z mężów zaufania poszczególnych obozów polskich w tej strefie. Delegacja ma zapoznać się z sytuacją w kraju i po powrocie zdać sprawę towarzyszom obozowym, rozważającym sprawę powrotu do Polski. Staraniem oddziału katowickiego PUR odbyła się w Katowicach konferencja prasowa, na której przedstawiciele prasy zetknęli się z delegacją i uzyskali od kierownika delegacji por. Wnuka oraz od poszczególnych delegatów szereg ciekawych informacji o życiu Polaków w strefie amerykańskiej.

Rodacy nasi przebywają tam w otwartych obozach. Wyżywienie — z dostaw UNRRA — jest zupełnie wystarczające. Jeśli chodzi o stosunek władz amerykańskich do Polaków, to zasadniczo jest on nadal przyjazny. W pierwszym okresie jednostki liniowe zawierały bardzo znaczny odsetek Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy odnosili się do rodaków nadzwyczaj serdecznie. Obecnie, w jednostkach okupacyjnych jest też sporo Amerykanów pochodzenia niemieckiego, którzy oczywiście sympatyzują raczej z ludnością niemiecką. Co do nastrojów wśród niemców, to delegaci zauważyli pewne otrząśnięcie się z początkowej rozpaczy i pocieszanie się, że „będzie lepiej". Policja niemiecka posiada od pewnego czasu broń i może zasadniczo przeprowadzać w obozach rewizje tylko w asyście amerykańskiej. Niekiedy usiłuje robić to bez asysty, ale polskich obozów raczej unika.

Delegaci zwrócili się do prasy z apelem o poruszenie sprawy dzieci polskich, których wiele przebywa jeszcze w Niemczech, często na wychowaniu rodzin niemieckich. Potraciły one w czasie wojny rodziców, a teraz grozi im wynarodowienie, gdyż wiele zapomina już nawet — nie z własnej winy — ojczystego języka. Sprawą tą zajmuje się Polski Czerwony Krzyż, szereg obozów postarało się na własną rękę o zebranie znalezionych w okolicy dzieci polskich, ale problem ten wymaga zainteresowania i pomocy całego społeczeństwa, które w dobie tak kolosalnych strat substancji narodowej nie może sobie pozwolić na zmarnowanie bodaj jednego dziecka polskiej krwi.

Delegaci zapewnili, że po powrocie na teren amerykańskiej strefy okupacyjnej zreferują bezstronnie swym towarzyszom wszystko, co widzieli i słyszeli w Polsce, nie ukrywając ani dobrych, ani złych stron.

Więzienie czy hotel?

LONDYN (SAP) Jak donosi Tokijski korespondent „News Chronicle" oczekujący procesu japońscy zbrodniarze wojenni żyją w więzieniu w niezwykłych, jak na przestępców warunkach. Sypiają na łóżkach pokrytych jedwabną pościelą, rozczytują się w amerykańskich ilustrowanych gazetach dostarczonych... samolotem z San Francisco, oraz pożywiają się najbardziej wyszukanymi daniami.

Berlin tańczy

BERLIN (ZAP) — W Berlinie otwarto dotąd aż 50 szkół tańca, które cieszą się wielkim powodzeniem. Berlin interesuje się przede wszystkim tańcami najmodniejszymi, a że brak nauczycieli, więc wielu amerykańskich żołnierzy szkoli takich nauczycieli niemców.

POŻYCZKA ODBUDOWY KRAJU — to wspólny wysiłek całego Narodu!

Z Warszawy do Gdańska ruszą statki w maju

WARSZAWA (SAP) — Śródlądowa nasza żegluga dźwiga się powoli ze zniszczeń wojennych. Uruchomiona już jest regularna żegluga na Wiśle na szlaku Warszawa — Toruń. Na linii tej kursuje 5 statków podniesionych z dna rzecznego i wyremontowanych własnymi środkami. Są to: Traugutt, Sobieski, Warneńczyk, Mazur i Sowiński.

W najbliższym czasie, w pierwszych dniach maja rozpoczną się rejsy statków Belgia, Kraków, Krakus, Stanisław, Herold, a linia żeglugowa będzie przedłużona do Gdańska, a w górę rzeki do Sandomierza. Początkowo statki te będą kursować co drugi dzień, później przewiduje się codzienną stałą komunikację.

Na kanale Bydgoskim utrzymywana jest stała komunikacja transportowa za pomocą barek i holowników. W najbliższych dniach przewiduje się uruchomienie połączeń towarowych i pasażerskich na trasie Poznań — Gorzow. Pozatym będzie również wznowiona komunikacja statkami typu kanałowego na trasie Elbląg — Tczew — Gdańsk — Gdynia.

Przedwojenny nasz statek „Carmen" kursujący na linii Tczew — Gdynia znajduje się obecnie w Lubece i prawdopodobnie powróci w niedługim czasie do Polski.

Ponadto organizuje się stałe połączenia towarowe holownikami i barkami na Wiśle! W tej chwili znajduja się w drodze z Gdyni do Warszawy trzy pociągi holownicze, wiozące dary UNRRA. Ilość pociągów holowniczych w miarę zwiększania się ilości sprzętu będzie również wzrastać.

Transport wodny zarówno pasażerski jak i towarowy jest znacznie tańszy od transportu kolejowego. Różnica wynosi około 25%.

Dużą przeszkodę dla żeglugi na Wiśle stanowią zatopione pod mostem kolejowym koło Cytadeli w Warszawie, belki żelazne i kamienie. Do chwili, gdy poziom wody na Wiśle był dość wysoki, przeszkoda ta nie utrudniała żeglugi, obecnie z chwilą opadnięcia wód, przystań statków, która dotąd mieściła się przy ul. Bednarskiej będzie musiała być znów przeniesiona na Żoliborz.

W Warszawie czynna jest szkoła żeglugi śródlądowej w której kształci się 50 uczniów. W maju zakończą oni kurs teoretyczny i przejdą na praktykę na poszczególne statki.

Ograniczenia w Anglii

LONDYN, 22. 4. (Obsł. wł.). Rząd brytyjski, wobec ciężkiej sytuacji żywnościowej na całym świecie, postanowił wprowadzić daleko idące ograniczenia żywnościowe w Wielkiej Brytanii.

W związku z tym wprowadzone zostaną dnie bezmięsne i dnie, w czasie których nie wolno będzie sprzedawać ciastek, lub słodkiego pieczywa.

Szkoły niemieckie

OLSZTYN (ZAP) — Na terenie województwa mazurskiego istnieje w dalszym ciągu wiele mniej oficjalnych szkół niemieckich. Władze wykrywają co pewien okres tajne komplety prowadzone przeważnie przez pastorów i księży niemieckich. Przypuszczać należy że spora ilość tego rodzaju szkół istnieje zwłaszcza w oddalonych od szlaków głównych wsiach, gdzie władze mają utrudnioną kontrolę z powodu trudności komunikacyjnych.

Francja żąda rąk niemieckich do pracy

PARYŻ (ZAP) — Domagając się w miesiącach zimowych miliona jeńców wojennych, żądanie to Francja uzasadniła ogromnym brakiem sił do pracy. Brak ten staje się z dnia na dzień coraz dotkliwszy, gdyż potrzeby życia gospodarczego wymagają otwieranie i uruchomienia coraz to dalszych fabryk i zakładów pracy. Francja liczyła w r. 1939 — 41 i pół miliona mieszkańców, a w czasie wojny straciła ich 1.220.000. Z końcem ubiegłego roku zajętych było przy odbudowie kraju 700.000 jeńców wojennych. W roku 1946 Francja potrzebowałaby 3 i pół miliona robotników dla przeprowadzenia planu odbudowy, przewidzianego na ten rok.

Jeszcze szabrują

PASŁĘK (ZAP) — Przypuszczać by należało, że szaber na terenie woj. mazurskiego należy już do przeszłości. Tymczasem z ubolewaniem stwierdzić należy, że w ostatnim okresie szkodliwy proceder przybrał na sile. Prokuratura Sądu Okręgowego wdrożyła energiczne śledztwo przeciwko winnym. W „akcję szabrowniczą" wmieszanych jest m. in. kilku urzędników.

Denuncjatorki Polki

ŁÓDŹ, (SAP). Przed Sądem Specjalnym w Łodzi stanęły dwie denuncjatorki Polski: 19-letnia Janina Michalak i 27-letnia Jadwiga Hoffman.

Michalakówna doniosła w 1944 r. Hoffmanowej, że Polak Wincenty Kałużny jest wrogo nastawiony do Rzeszy Niemieckiej. Kałużny wraz z żoną zostali przez żandarmów niemieckich pobici, a następnie przesłani do obozu karnego, gdzie Kałużny zmarł.

Sąd skazał Michalakównę na 5 lat więzienia, a Hoffmanową na 3 lata.

Łagodny wyrok był żywo komentowany przez obecnych na sali sądowej.

Konferencja premierów

LONDYN, 23. 4. (obsł. wł.). W Londynie rozpoznie się w najbliższym czasie konferencja premierów kolonialnych dominiów brytyjskich.

Na konferencji przewodniczyć będzie premier Wielkiej Brytanii Attlee. Premier dominiów Afryki Południowej Mackenzie przybędzie prawdopodobnie dopiero pod koniec obrad.

Niemieccy „antyfaszyści" zabili czeskiego strażnika

PRAGA (ZAP) — Dwuosobowy patrol czeskiej straży granicznej (t. zw. „financów"), kontrolujący rejon nadgraniczny w pobliżu Wielkiego Seniowa, zauważył podejrzany ruch koło domu mieszkańca niemieckiego „antyfaszysty" niemieckiego, który miał tego właśnie dnia być wysiedlony. Wkrótce do domu zbliżyło się od strony granicy niemieckiej 2 mężczyzn, którzy nie usłuchali wezwania straży i usiłowali zbiec. Jednocześnie z domu wybiegło 4 dalszych niemców, którzy starali się uciec z wyładowanym wozem i bydłem. Patrol spróbowała zatrzymać wóz, ale niemcy stawili opór i doszło do wymiany strzałów. Jeden ze strażników został zabity, drugi pobiegł po pomoc, która zatrzymała wóz i zbrojny konwój o 3 km. dalej. Po dalszej wymianie strzałów niemcy porzucili wóz i zbiegli przez granicę.

Żywność dla Niemiec za drzewo

LONDYN (SAP) Jak informuje brytyjska agencja informacyjna w Niemczech, W. Brytania ma wysłać środki żywnościowe do amerykańskiej strefy okupacyjnej wzamian za drzewo cięte.

Na podstawie umowy, zawartej z amerykańskimi władzami okupacyjnymi, Bawaria dostarczy 75% całkowitej ilości, jaka ma być eksportowana do Anglii.

W sprawie Tyrolu

WIEDEŃ, 23. 4. (obsł. wł.). Kanclerz Austrii Figel złożył oświadczenie, w którym podkreślił konieczność przyłączenia południowego Tyrolu do Austrii.

Kanclerz zaznaczył, że mniejszość włoska znajdująca się w Tyrolu będzie traktowana należycie i znajdzie odpowiednią opiekę.

W rocznicę podpisania paktu polsko radzieckiego

MOSKWA, 23. 4. Dziennik „Prawda" zamieszcza na naczelnym miejscu treść depesz między generalissimusem Stalinem a prezydentem Bierutem Ministrem Mołotowem a ministrem Modzelewskim w związku z rocznicą zawarcia układu pomiędzy Polską a ZSRR.

„Prawda" notuje pełny tekst oświadczenia premiera Morawskiego na temat tej umowy.

Niemcy wyjeżdżają ze Świdnicy

ŚWIDNICA (ZAP) — Według danych Biura Meldunkowego, w Świdnicy zamieszkuje osób zameldowanych 7.700 narodowości polskiej i 15.000 narodowości niemieckiej. (Dane ze stycznia).

Jeśli chodzi o powiat znaczna liczba niemców wyjechała na skutek dobrowolnego zgłoszenia się i uzyskania odnośnych przepustek.

150 zbrodniarzy hitlerowskich

WARSZAWA (SAP Do Warszawy przybył przedstawiciel brytyjskiej armii w związku ze śledztwem, które przeprowadzają wojskowe władze brytyjskie, w sprawie obozu koncentracyjnego w Emsland. W obozie tym przebywało wielu Polaków, z których część według wiadomości posiadanych przez Anglików, wróciła do Polski.

Przybyły do Warszawy przedstawiciel armii brytyjskiej ma za zadanie uzupełnić dotychczasowe śledztwo zeznaniami świadków polskich.

W stan oskarżenia postawionych będzie 150 niemieckich zbrodniarzy wojennych za przestępstwa, popełnione w obozie.

Zbrodniarze ci znajdują się obecnie w rękach angielskich.

Wszyscy byli więźniowie obozów w Emsland: Bergermor, Aschendor-Dörper-Waldum, Neue Suestrum, Oberlangen i Esterwagen winni zgłosić się osobiście lub porozumieć się pisemnie z Główną Komisją Badań Zbrodni Niemieckich, Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 41 m. 9 lub Okręgowa Komisja, Kraków, ul. Grodzka 52.

Apatyty i konie dla Polski

GDAŃSK (ZAP). W dniu 16 kwietnia rb. w porcie gdańskim fiński statek „Alden" wyładowywał apatyty, a szwedzki statek „Banana" i duński „Sonderjylland" przywiozły transport koni z Danii przeznaczony dla Polski.

Mordowali polskie dzieci

BERLIN, 22. 4. (Obsł. wł.). W Brunswicku rozpocznie się wkrótce proces przeciwko 2 lekarzom niemieckim i 3 pielęgniarkom. Są oni oskarżeni o to, że w obozach koncentracyjnych w bestialski sposób mordowali małe dzieci polskie dokonywując na nich różnych doświadczeń, bądź też uśmiercając je w sposób sadystyczny.

Dalszy transport bieli cynkowej

GDYNIA (ZAP). W dniu 16 kwietnia br. przybył do Gdyni szwedzki statek „Ettan", który przywiózł drobnicę UNRRA dla Polski. Na statku tym znajdowało się 144 t. towarów UNRRA. W powrotnej drodze „Ettan", zabierze około 200 t. bieli cynkowej, która jest eksportowana z Polski do Szwecji.

10 tys. kurcząt miesięcznie

WARSZAWA (SAP) W Kielcach istnieją cztery elektryczne wylęgarnie, prowadzone przez miejscową Izbę Rolniczą, które tygodniowo ze swoich komór wypuszczają od 2300 — 2500 młodych kurcząt. Kurczęta te po tygodniu życia pakowane są w specjalne pudła i rozsyłane na zamówienia. Dotychczas prawie wszystkie transporty kurcząt kierowane są na ziemie zachodnie, szczególnie do Katowic.

Zboże dla Europy

WASZYNGTON, (SAP). Delegat W. Brytanii do Mieszanej Rady Żywnościowej oświadczył w Waszyngtonie, że W. Brytania zaofiaruje, celem zaspokojenia potrzeb Europy, 200.000 ton zboża, jeżeli Stany Zjednoczone i Kanada zagwarantują uzupełnienie dostaw innymi środkami. Jeżeli oferta brytyjska zostanie przyjęta, 60.000 ton zboża będzie natychmiast oddanych do dyspozycji UNRRA.

Pomoc kulturalna i naukowa dostarczana za pośrednictwem UNRRA

WARSZAWA (SAP) Organizacja Narodów Zjednoczonych dla spraw Kultury, Nauki i Oświaty Unesco, mająca swą siedzibę w Londynie, skoordynowała swoją działalność z UNRRA. Dzięki temu aparat UNRRA zajmie się obok swej dotychczasowej akcji także podzieleniem i rozprowadzeniem pomocy naukowej dla szkół w krajach zniszczonych przez wojnę.

MOTOR i MIĘŚNIE

Sport żeglarski

W związku ze zbliżającym się latem nie od rzeczy będzie słów kilka skreślić na temat pięknego sportu, jakim jest sport żeglarski.

Początek tego sportu przypada na koniec XVII wieku, ściśle biorąc na rok 1661 kiedy to rozpoczęto regaty jachtów.

Prawdziwe zainteresowanie żeglarstwem możemy zanotować w roku 1810, kiedy zorganizowano klub na wyspie Wight.

Do rozwoju przyczynia się wybitnie współzawodnictwo między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. W roku 1851 słynny jacht amerykański „America", zbudowany według wszystkich zasad ówczesnej nauki wygrywa bezapelacyjnie regaty.

Olbrzymie koszty budowy utrudniają dostęp szerokim rzeszom miłośników tego sportu. Dopiero w wieku XIX rozwija się odmiana tego sportu — turystyka. Wprowadza się nowy typ ożaglowania Marconi i ustala się monotyp jachtów. To ostatnie pozwala uniknąć wielu błędów konstrukcyjnych.

W Polsce rozwój tego sportu przypada na lata 1924 — 1930, przy czym na morzu mamy do zanotowania inicjatywę gen. M. Zaruskiego.

Miniaturową odmianą żeglarstwa jest sport kajakowy z żaglem.

Ponieważ często niedoświadczeni żeglarze usiłują uprawiać go bez względu na ostrożność należy przestrzec przed tego rodzaju wyczynami.

Żeglarstwo jest sportem bardzo zdrowym i miłym, niemniej wymaga doświadczenia i znajomości zasad. Jak każdy sport wodny przez nieostrożność może spowodować nieszczęście, o które łatwiej w tej dziedzinie sportu, niż w innych.

Dlatego też radzimy sport żeglarski bądź też mający charakter zbliżony do niego, rozpocząć pod kierunkiem fachowców, a niewątpliwie da to lepsze wyniki zarówno dla zdrowia, jak i w dziedzinie wyników. (a.)

W skrócie

W okresie świąt w Polsce odbyło się szereg imprez sportowych. Zaznaczyć przy tym należy, że zainteresowanie publiczności przebiegiem zawodów było duże.

W Warszawie rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy stołecznym klubem sportowym Legią i Ruchem z Hajduk. Wygrała Legia w stosunku 2:1.

W Radomiu gościli pięściarze i piłkarze S. K. Bata. W pierwszym dniu mecz piłki nożnej dał wynik 11:0 na korzyść Czechów. W drugim dniu goście zwyciężyli reprezentację Radomia w stosunku 5:0. Pięściarze Radomia rozegrali mecz bokserski, który miał przebieg interesujący. Radom był wzmocniony kilkoma pięściarzami z innych miast, wśród nich Kolczyński, który odniósł bezapelacyjne zwycięstwo. Wynik meczu bokserskiego 10:6 na korzyść Czechów.

W Krakowie czeski klub sportowy Kladno rozegrał mecz piłkarski z Cracovią. Wynik meczu 2:2. W drugim dniu Garbarnia przegrała z gośćmi w stosunku 4:0.

W Łodzi gościli również Czesi. W pierwszym dniu silna drużyna czeska Victoria Žižkov grała z ŁKS Łódź. Wynik meczu 2:2. Mecz miał przebieg niezwykle emocjonujący. Widzów 10 tysięcy. W drugim dniu goście spotkali się z reprezentacją Łodzi uzyskując zwycięstwo w stosunku 3:2.

W Poznaniu Old Boys rozegrali mecz z Wartą. Wynik nierozstrzygnięty.

Przygotowania do letniego sezonu sportowego na terenie ZSRR trwają w pełni. W Moskwie — jak informuje przewodniczący Komisji dla spraw sportu, odbędzie się w sezonie letnim 200 zawodów (nie licząc spotkań towarzyskich), w których wezmą udział przedstawiciele wielu państw. Dla użytku najszerszych warstw społeczeństwa przeznacza się w bieżącym sezonie w Moskwie ponad 1000 placów i boisk sportowych, na których będzie mogło ćwiczyć około miliona ludzi.

Nowy klub sportowy

W sali PPS-u przy ul. Stodólnej 56a, odbyło się zebranie organizacyjne Klubu Sportowego Organizacji Młodzieży TUR. przy udziale zaproszonych gości. Licznie zebrani członkowie organizacji jednogłośnie na przewodniczącego zebrania, wybrali ob. dyr. Wacława Tylmana.

Interesujące referaty wygłosili: ob. Stanisław Rentflajsz i kpt. Aleksander Niklewicz. Nad wygłoszonymi referatami, wywiązała się ożywiona dyskusja. Głównym tematem dyskusji była młodzież O. M. TUR-u w odbudowie Polski Demokratycznej.

Skolei przystąpiono do wyboru zarządu Klubu Sportowego O. M. TUR, w skład którego przez aklamację weszli obywatele: Zygmunt Jakubowski — prezes, Jerzy Strzelecki — I vice prezes, kpt. Aleksander Niklewicz — II vice prezes, inż. Ryszard Wasilewski — sekretarz, Antoni Wiśniewski — gospodarz, Zygmunt Kuźmiński — skarbnik i Czesław Orliński — kierownik klubu. Na zastępców wybrano ob. ob. por. Stefana Pawłowicza, Falenczykowskiego i Czesława Wasilewskiego.

Na zakończenie odśpiewano Czerwony Sztandar i hymn młodzieży O. M. TUR-u. (md.)

Kongres P. P. O. K.

Odbyło się posiedzenie Prezydium Naczelnego Komitetu Obywatelskiego PPOK pod przewodnictwem prezesa Karola Popiela. Po wysłuchaniu i przyjęciu do wiadomości sprawozdania Komisarza Generalnego PPOK ob. Wiktora Kościńskiego z dotychczasowej działalności omówiono sprawy organizacyjne i propagandowe. Postanowiono uzupełnić skład Prezydium przez kooptację ob. Bertolda, prezesa Państwowego Banku Rolnego, jako zast. skarbnika. Postanowiono zwrócić się do wszystkich biskupów polskich o powszechny czynny udział duchowieństwa w akcji propagandy PPOK, do prasy codziennej i specjalnej o poświęcenie w ciągu najbliższych tygodni szczególnie obszernego miejsca w propagandzie PPOK, do partii robotniczych PPR i PPS o poświęcenie odpowiedniego miejsca dla PPOK, w hasłach, pochodach i zgromadzeniach pierwszomajowych, do społeczeństwa polskich wsi i miast o niezwłoczne zakończenie akcji tworzenia Komitetów Obywatelskich PPOK w powiatach, miastach i gminach wiejskich, wreszcie do wszystkich Komitetów Obywatelskich PPOK, aby do końca bm. sporządziły i doręczyły wszystkim obywatelom wezwania określające wysokość subskrypcji. Po uchwaleniu szczegółowej instukcji organizacyjnej dla Komitetów Obywatelskich Prezydium NKO postanowiło zwołać na dzień 5 maja br. do Warszawy (sala Roma ul. Nowogrodzka Nr. 49) godzinę 10 rano ogólnokrajowy kongres PPOK z udziałem przedstawicieli wszystkich komitetów obywatelskich (wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych) oraz wezwać komitety terenowe do zorganizowania w każdej miejscowości „Tygodnia PPOK" zebraniami, pochodami, korowodami udekorowanych pojazdów etc. Wreszcie uchwalono prosić Prezesa Rady Ministrów o zezwolenie na udekorowanie wszystkich gmachów publicznych w państwie odpowiednimi transparentami PPOK.

A działo się to rok temu

Dnia 25 kwietnia 1945 roku wojska 1-go Białoruskiego Frontu oraz 1-ej Armii Wojsk Polskich przecięły wszystkie drogi wiodące z Berlina na zachód i dnia 25 kwietnia r. ub. w rejonie Poczdamu połączyły się z wojskami 1-go Ukraińskiego Frontu na skutek czego BERLIN ZOSTAŁ CAŁKOWICIE OKRĄŻONY.

Wojska 2-go Frontu Białoruskiego sforsowały Odrę na południe od Szczecina, przerwały silnie umocnioną obronę niemców na zachodnim brzegu Odry i posuwając się naprzód zdobyło główne miasto Pomorza Zachodniego i port na Bałtyku — SZCZECIN.

Wojska angielskie przerwały linię zewnętrznej obrony niemców i w walkach wtargnęły do BREMY.

Na całym froncie włoskim trwa panieczny odwrót niemców.

Wojska jugosłowiańskie wtargnęły do FIUME tocząc zacięte uliczne walki.

Przed 30 laty zbudowano pierwszy czołg

Wszyscy dzisiaj wiedzą, że czołg służy do ułatwiania posuwania się piechoty przez niszczenie przeszkód na drodze oraz przeciwdziałania akcji nieprzyjaciela.

Korzyści osiągnięte w czasie pierwszych walk stały się zachętą do pracy nad udoskonaleniem tych opancerzonych wozów bojowych.

Myśl skonstruowania czołgów nie jest tak nowoczesna, jakby pozornie to zdawać się mogło, bo przecież już w czasach starożytnych spotykamy u Ksenofonta wiadomość o wozach wojennych Cyrusa, który używa ich do łamania szyków nieprzyjacielskich. Również w liście Leonarda da Vinci do Ludwika „il Moro", księcia Mediolanu, napotykamy wzmiankę o budowie mocnego, zakrytego wozu, który—zadając straty nieprzyjacielowi—może ułatwić działanie piechoty. W francuskim ministerstwie wojny złożono dwa projekty wozu opancerzonego: jeden w wieku 18-tym — projekt Voltairea, drugi w wieku 19-tym opracowany przez Mierosławskiego.

Jak widzimy sam pomysł tej broni istniał już dawno, nie było tylko możności rozwiązania kwestii poruszania się w terenie. Próby zmierzające w tym kierunku, robiono już w roku 1870. Jednakże w pracy tej dopiero wtedy posunięto się naprzód, kiedy wynaleziono tak zwane gąsienice, zastosowane zresztą pierwotnie do tak zwanych traktorów. Nikt zapewne nie przypuszczał, że maszyny do uprawiania roli staną się wzorem naszych czołgów.

W listopadzie 1914 roku, kiedy niemiecka armia okopała się w północnej Francji, w Angli dwaj oficerowie sztabu, mjr. Hetherington i pułkownik Swinton przedstawiają plany pierwszego czołgu. Początkowo minister wojny waha się, wreszcie jednak każe budować te straszliwe machiny".

W tym samym niemal czasie pułkownik Etienne zajmując się kwestią wozów gąsienicowych Schneider i Creusota buduje wóz, oparty na podobnych zasadach, jak czołgi angielskie. Były to tak zwane „krokodyle Schneidera", których zastosowanie okazało się fatalne dla Francuzów.

Niemcy zniszczyli nie tylko same wozy, ale pozabijali dosłownie wszystkich z obsługi. Zaznaczyć trzeba, że wobec złego rozwiązania zagadnienia wentylacji zanotowano kilkanaście wypadków zatrucia i poparzenia.

Tymczasem Anglicy, zbudowawszy swoją eskadrę, postanowili przewieźć ją na front francuski w najgłębszej tajemnicy przed niemcami. Załadowano ją na okręty jako transport zbiorników. Ponieważ wyraz „zbiornik", „kadź" brzmi po angielsku tank stąd powstała nazwa — tanków.

Poraz pierwszy zastosowano czołgi angielskie dnia 15.10.1916 roku w bitwie nad rzeką Sommą. Skutki zastosowania ich okazały się tak korzystne, że tanki uznano odrazu za jedną z najlepszych i najgroźniejszych broni.

Dnia 20 grudnia doszło do straszliwej bitwy w okolicy Cambrai. Po otwarciu silnego ognia artylerii skoncentrowane oddziały koalicyjne wyruszyły do ataku. Na przestrzeni zaledwie dziewięciu kilometrów zgromadzono wówczas osiem dywizji piechoty i trzy kawalerii. Niemcy jednak nie tylko wstrzymali natarcie, ale zamierzali sami przejść do przeciwuderzenia.

I oto właśnie w tej chwili ukazała się kolumna czołgów koalicyjnych, które, szerząc spustoszenie, posuwały się w kierunku niemieckich okopów. Wojska nieprzyjacielskie były tak zaskoczone tym nieznanym zjawiskiem, że pozostawiły w ręku oddziałów koalicyjnych olbrzymie zapasy amunicji, broni maszynowej a nawet rannych.

Niemcy natomiast, mimo tej klęski zadanej przez czołgi, zastosowali je dopiero w roku 1918. Zdaniem ich dowództwa była one rzeczą niekorzystną.

Do Polski przybyły czołgi poraz pierwszy dnia 16 czerwca 1919 roku.

Mogliśmy zaobserwować w przeciągu lat 30, to jest od chwili gdy pierwsze plany nowoczesnego czołgu zostały przedstawione angielskiemu ministrowi wojny, ile rzeczy zmieniono i jak wielki jest postęp w tej dziedzinie. Anwicz

Kronika

DYŻURY APTEK:	Dzisiaj	Kalendarzyk słowiański
Dziś na Starym Rynku	Czwartek	Jarosława
W TEATRZE Ziemi Kujawskiej	25	Słońce:
Wkrótce	KWIETNIA	wschód o godzinie 4.19
? ? ?	Marcelina	zachód o godzinie 18.50

W lusterku

Zadecydują

Zadecydują, kiedy cię nie ma:
musi napisać dla nas poemat,
albo, choć każdy wie co to słowa,
20 minut trwającą mowę.

Nawet nie proszą, zbędna jest grzeczność.
bo uważają to za konieczność...
Każdy by wolał pomyśleć sobie:
poco nam robić, niech inni zrobią!

Agapit.

Obywatele!

Gdy przez kraj nasz przetoczyła się burza wojenna, pozostawiając po sobie ogrom zniszczeń, wydawało się, że trzeba będzie lat całych, aby ruszyć z martwego punktu.

Nie załamaliśmy jednak rąk. Z zaciętością, którą wyrobiły w nas lata ucisku hitlerowskiego okupanta, stanęliśmy wszyscy do odbudowy, stwierdzając raz jeszcze wobec całego świata niezłomną wolę do samodzielnego bytu.

Przez rok cały stopniowo rozwijaliśmy produkcję, usprawnialiśmy transport, organizowaliśmy wojsko, administrację, szkolnictwo, skarb. Nie pominęliśmy żadnej dziedziny życia państwowego. Wyników prac naszych możemy się nie wstydzić.

Potrzeby nasze są jednak ogromne. Od ich zaspokojenia zależy dobrobyt wszystkich obywateli.

Sprawna komunikacja jest warunkiem normalnego rozwoju życia gospodarczego kraju. Zniszczone są tory kolejowe, dworce i mosty, brak nam taboru.

Porty są wrotami, przez które wydostają się na szeroki świat towary wytworzone w kraju, a przychodzą surowce, maszyny i żywność. Zniszczony jest Gdańsk, port Gdyński, Szczecin i Kołobrzeg.

Odbudowa stolicy jest nie tylko sprawą naszego honoru. Jest koniecznością państwową, gdyż położenie, drogi kolejowe i szosy biegnące poprzez Warszawę, wyznaczają jej stanowcze miejsce stolicy w Państwie.

Odbudowa wsi przywróci zdolność wytwórczą wielu gospodarstw rolnych i zwiększy zdolność nabywczą najliczniejszej warstwy narodu.

Zagospodarowanie ziem odzyskanych — to zabezpieczenie i utrwalenie naszych granic zachodnich, uwielokrotnienie naszej produkcji i umożliwienie bytu rzeszom repatriantów.

Te najważniejsze potrzeby muszą być natychmiast zaspokojone. Rząd nie poszedł łatwą drogą inflacji, która zawsze przynosi zyski spekulantom, a nędzę ludziom pracy.

Wobec ogromu potrzeb środki, jakimi rozporządza Rząd, są skromne.

Wspólny wysiłek całego narodu musi dokonać znacznej części odbudowy.

Naszą odpowiedzią na trudności odbudowy, jest rozpisana przez Rząd Jedności Narodowej

PREMIOWA POŻYCZKA ODBUDOWY KRAJU

Każda złotówka pożyczona państwu przeznaczona będzie wyłącznie na odbudowę i zwróci się wielokrotnie.

Świetlica — naszym drugim domem! Po skończonym, codziennym trudzie, jakże miło jest znaleźć się w świetlicy. Przytulnie w niej i tak swojsko. Atmosfera ciepła, koleżeńska. Przez okno wpada słońce i złoci roześmiane twarze obywateli. Na stole pisma lokalne, fachowe, książki. Każdy łaknie wiedzy i koleżeńskiej rozrywki. W miłej pogawędce z towarzyszem z drugiej sali, z koleżanką czy sąsiadką, mija szybko godzina za godziną.

W świetlicy można się dowiedzieć różnych nowin z dalekiego świata. Z całej Polski, podzielić się swoimi myślami i spostrzeżeniami, zaczerpnąć nowych sił i ducha do dalszej żmudnej pracy. Świetlica posiada wielkie znaczenie w życiu każdego zbiorowiska, szczególnie dzisiaj, gdy idea demokratyczna zniosła zapory sztucznie utworzone przez niesprawiedliwe bogactwo i dziedziczne posiadanie.

Dziś miejsce pracy przestało być miejscem wyzysku, gdyż pracownik dając z siebie maksimum wysiłku jest pewien, że jego praca nie wzbogaci i tak zbyt już bogatego wyzyskiwacza, lecz podniesie poziom ogółu w wielkim gmachu Polskiej Demokracji. Świadomość postępowania i silna wola zwycięstwa idei są dziś podstawowymi rzeczami w życiu nowych obywateli, nowej demokratycznej Polski.

Wielu z obywateli zdaje sobie już dokładnie sprawę z całokształtu, co go wokół otacza, lecz wielu jeszcze jest głuchych na zew nowych idei. Takich obywateli trzeba wychować, uświadomić, przygotować na czynnych, wartościowych członków demokratycznego państwa. I tego musza dokonać świetlice, które dla danego zbiorowiska ludzi są właśnie tym czynnikiem wychowawczym, tak bardzo w dobie dzisiejszej potrzebnym.

Dlatego odwiedzajcie często i chętnie swoją świetlicę. Bierzcie żywotny udział w jej pracach. Życie dzisiejsze, życie Odrodzonej Demokratycznej Polski wymaga twórczych, świadomych obywateli, którzy w niedalekiej przyszłości będą mogli być drogowskazem dla drugich.

Zawsze należy pamiętać, że świetlica—naszym drugim domem! (md.)

Z Włocławskiego Klubu Szachistów. W sobotę, dnia 27 kwietnia br. o godz. 18-ej w lokalu Klubu przy ul. POW. 8 (Świetlica Kuj. Stow. Techników) odbędzie się Walne Zgromadzenie. Na porządku obrad: zatwierdzenie projektu statutu, wybór zarządu i omówienie programu imprez na rok bież.

Turniej szachowy. Kierownictwo turnieju prosi uczestników o rozegranie wszystkich zaległych i niedokończonych partii w terminie do dna 28 kwietnia. Zawodnicy, którzy nie zgłoszą się, tracą punkty na rzecz przeciwnika walkowerem.

Z wokandy sądowej. Przed rehabilitacyjnym sądem grodzkim we Włocławku, stanęły doprowadzone: Emma Szulc, ur. 3.3.1867 r., w Chęceniu, pow. Włocławek, posiadająca osadę 34-o morgową w Litoborzu, gm. Kłóbka; Wilhemina Rychert, ur. 14.2.1893 r., we wsi Dąb-Borowy, gm. Dobiegniewo, pow. Włocławek, posiadająca tamże osadę 24-o morgową; Wanda Fryss ur. 3.11.1907 r. w Olganowie, gm. Śmiłowice, pow. Włocławek, posiadająca osadę 25-o morgową we wsi Bagno, gm. Łapień, sąd orzekł: wszystkie wyżej wymienione osadzić na czas nieograniczony w miejsce odosobnienia, pozbawić na zawsze praw honorowych, poddać pracy przymusowej oraz orzec przepadek całego mienia. (md.)

Ś.p. Irena Winiarska. Dnia 23-go kwietnia 1946 roku zmarła śp. Irena Winiarska studentka 1 roku Akademii Handlowej w Poznaniu, absolwentka gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Włocławku.

Msza św. za spokój Jej duszy odbędzie się w niedzielę dnia 28 kwietnia o godz. 10 w Bazylice Katedralnej. Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 25 bm. o godz. 17-ej z domu ul. Paderewskiego 3a. Wszystkie koleżanki i koledzy proszeni są o zgromadzenie się przed domem żałoby o godz. 16.45, celem wzięcia wspólnego udziału w pogrzebie.

Dnia 20 kwietnia br. w gmachu Publ. Szk. Powszechnej nr. 1 we Włocławku przy ul. Stodólnej 25 odbyło się uroczyste wręczenie najbiedniejszym dzieciom szkoły paczek świątecznych przez Zarząd Koła PCK.

W uroczystości udział wzięli: wicestarosta ob. Czekański Stanisław, pełnomocnik Zarządu Głównego na oddział włocławski PCK. ob. Lasiński Aleksy, kierownik Wydz. Wojsk. ob. Markiewicz Tadeusz, kierowniczka Szkoły ob. Oleradzka, prezes Koła Rodzicielskiego ob. Ingling i wielu innych zaproszonych gości.

Po otwarciu uroczystości przez Opiekunkę Koła, przemówiła do koleżanek i kolegów członkini Zarządu Terpitz Krysia, ucz. kl. VIa, a Kulik Bogdan (kl. VI) i Gabrielska Zosia z II kl. wypowiedzieli deklamacje.

Skolei Zarząd Koła z prezeską Chmielecką na czele przystąpił do rozdawania paczek. Rozdano 112 paczek, zawierających 12 dkg. kiełbasy, 2 lub 3 jajka, bułkę pszenną, ciastko i cukierki. Ogólny koszt święconego wynosił około 8.900 zł. Sumę 8.000 zł Zarząd Koła pokrył z dochodu, uzyskanego z loterii, urządzonej 24. III. br. Brakującą kwotę zł 1000 pożyczono z kasy Oddziału.

Poza paczkami od Zarządu Koła znalazły się paczki specjalne z darów od Członków Koła, którymi obdzielono dodatkowo: b. woźnego szkoły ob. Barańskiego ociemniałego, pozostającą pod opieką Koła sierotę w szpitalu św. Antoniego, kalekę z ul. Brzeskiej i sierotę chłopca.

Całość uroczystości wypadła bardzo dobrze.

Młodym Społecznikom należy się uznanie za tak piękne wyniki pracy dla dobra bliźniego.

RECENZJA.

Napisana przez Zygmunta Michała Wiśniewskiego praca p.t. „Konstytucja 3-go Maja 1791 r. w Polsce", poprzedzona obszernym wstępem historycznym, przedstawia w barwny i ściśle historyczny sposób jeden z najważniejszych momentów w dziejach Polski. Nadaje się w zupełności jako rozprawa, żywo i popularnie napisana do rozpowszechniania — po wydrukowaniu — wśród szerokich mas naszego społeczeństwa.

Tadeusz Fopp
prof. historii w gimn. włocł.

Wyżej wymieniona praca ukaże się w tych dniach na półkach księgarskich w wydaniu Księgarni Powszechnej i Drukarni Diecezjalnej we Włocławku.

(Przypisek Redakcji).

RADIO

PIĄTEK, 26 kwietnia.

5.57 — Kiedy ranne wstają zorze.

Dziennik — 7.05, 8.00, 19.30, 23.00.

Muzyka — 6.30, 7.20, 7.50, 12.50, 17.10, 19.00, 22.00, 22.30.

Audycje specjalne. Na ziemiach odzyskanych — 12.05, Z życia narodów słowiańskich— 12.40, Audycje dla dzieci — 16.00, Audycja wojskowa — 17.55, Arie i pieśni — 12.20, 16.20.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszzm zawiadamiam Sz. Klientelę, iż z dniem 25 b.m. otworzyłem pracownię gotowych ubiorów oraz przyjmuję zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Wykonanie szybkie i solidne. Ceny b. przystępne.

Polecam się łaskawej pamięci

Jan Stasiak

Piekarska 10 sklep (dawn. Cyganka 9)

Przyrządy kreślarskie

(trójkąty, przykładnice, krzywiki, Burmestra i eliptyczne, linijki, skale redukc., rysownice, kątomierze), W pierwszorzędnym wykonaniu— poleca KSIĘGARNIA POWSZECHNA Włocławek, ul. Brzeska Nr. 4

Ogłoszenia drobne

Rolnicy, ogrodnicy

Praktyczne pompy kompletne (z rurami i wężami) tanio. Kaliska 51/57.

POTRZEBNA dziewczyna 3-go Maja 25, m. 3.

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie nadające się na cukiernię-mleczarnię letniskową w Michelinie. Wiadomość: Brzeska 7/9, Kulka.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. na nazwisko: Kaliński Tadeusz, wieś Gorymek, gm. Duninów.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko: Gołębiowski Stanisław, kol. Przypust, gm. Lubanie, pow. Nieszawa.

UNIEWAŻNIAM zgubionx kartę pracy i zaświadczenie powrotu z Niemiec na nazwisko: Okowicki Antoni, Kościelna 10.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada. E — 12285 PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12-ej.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Naczelny Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo: Kolegium Redakcyjne.